

# kancelarie rp

kancelarierp.pl

Kancelarie RP to nowa jakość w usługach prawniczych. W serwisie baza ponad 200 dokumentów, przyjazny i prosty generator oraz sieć wysoko wyspecjalizowanych prawników dostępnych na wyciągnięcie ręki.

## Problemy firm nabitych w autostrady mogą być znacznie poważniejsze

**ROZLICZENIA** | Może pojawić się wykładnia specustawy, która powoduje, że wierzyciele wykonawców inwestycji drogowych nie otrzymują należnych im spłat w pełnej wysokości. W takich przypadkach konieczne jest sądowe dochodzenie zapłaty

Organizacja EURO 2012 była wielkim wyzwaniem. Szczególnie istotnym elementem przygotowań były budowy i remonty dróg. W miarę zaawansowania prac coraz częściej występowały problemy z płatnościami od wykonawców do ich podwykonawców i dostawców. Żeby zapewnić ciągłość robót i zapobiec wstrzymaniu prac w związku z opóźnieniami w płatnościach uchwalona została specjalna ustawa z 28 czerwca 2012 r. o spłacie niektórych niezaspokojonych należności przedsiębiorców, wynikających z realizacji udzielonych zamówień publicznych (dalej: specustawa).

### Procedura wypłat

Co do zasady, płatności mają być dokonywane na podstawie orzeczenia sądowego lub listy wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, oraz ugody zatwierdzonej przez sąd lub spisu wierzytelności w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Stanowią o tym art. 6 i 7 specustawy. Drugi z nich wskazuje podstawy dla spłaty przez GDDKiA całości zadłużenia, a pierwszy – wypłaty zaliczki w wysokości do 50 proc. należności. I właśnie w związku z procedurą zaliczkowej spłaty pojawiły się problemy, skutkujące odmową wypłaty przedsiębiorcom należnych im pieniędzy.

Podstawą dla wypłaty zaliczki jest nieprawomocny wyrok sądowy lub spis wierzycieli, jaki składa dłużnik wraz z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Po uprawomocnieniu się wyroku GDDKiA wypłacić ma całość należności. Sytuacja wygląda podobnie w razie ogłoszenia upadłości generalnego wykonawcy. Specustawa dość niefortunnie opisuje jednak sposób obliczania należności do wypłaty. Zgodnie z art. 7, GDDKiA reguluje należność na podstawie prawomocnego orzeczenia lub zatwierdzonej listy wierzytelności, po jej pomniejszeniu o kwotę wypłaconej wcześniej zaliczki. I choć specustawa nie wskazuje literalnie, w jakiej wysokości znać należy wierzytelność przedsiębiorcy, to Dyrekcja za podstawę w tym zakresie może przyjąć kwotę wynikającą z orzeczenia lub listy wierzytelności. Następnie pomniejsza ją o wypłaconą wcześniej zaliczkę, otrzymując kwotę

do wypłaty. Może przy tym zająć konieczność pomniejszenia należności (a wcześniej zaliczki) w sytuacji, kiedy wartość zabezpieczenia udzielonego GDDKiA przekracza wysokość wszystkich należności. Taki sposób skutkuje odmową wypłaty całości należnych środków.

### Niepełne wypłaty

Szkopuł bowiem w tym, że może dojść (i często dochodzi) do takiej sytuacji, w której w prawomocnym wyroku lub na liście wierzytelności nie znajduje się wierzytelność przedsiębiorcy w pełnej wysokości. Wobec otrzymania zaliczki z GDDKiA należność zostaje ona częściowo spłacona. W takiej sytuacji co do niespłaconej części należności wierzycielem nadal jest przedsiębiorca (dostawca generalnego wykonawcy), a co do pozostałej części – GDDKiA. Spłacając zadłużenie, GDDKiA wstępuje bowiem w miejsce wierzyciela, zgodnie z zasadą określoną w art. 518 kc.

Taką procedurę i skutki potwierdza także wewnętrzna instrukcja dotycząca wykonywania obowiązków ze specustawy sporządzona w GDDKiA. Powstaje zatem stan, w którym w prawomocnym orzeczeniu lub na liście wierzytelności widnieje jedynie część (np. 60 proc.) należności przedsiębiorcy. Jeżeli ta kwota zostanie pomniejszona o wypłaconą zaliczkę, pokrzywdzony otrzyma jedynie ułamek tego, co obiektywnie jest mu należne. Innymi słowy, zaliczka zostaje odjęta od kwoty należności do wypłaty dwukrotnie: pierwszy raz na etapie wydania prawomocnego orzeczenia lub sporządzenia listy wierzytelności, a drugi raz przy obliczaniu kwoty do wypłaty przez GDDKiA. Oznacza to bardzo duże straty dla przedsiębiorców.

### Niedoskonałe przepisy

Są one wynikiem niedoskonałości specustawy i niespójności z innymi przepisami, w szczególności z zakresem postępowania upadłościowego. Jeżeli dochodzi do wypłaty zaliczki, a jednocześnie GDDKiA do wysokości dokonanej zapłaty zgłasza wierzytelność do masy upadłości, wówczas umieszcza się na liście wierzytelności i spłaconego częściowo

przedsiębiorcę, i GDDKiA – każdego w odpowiedniej części. Umieszczenie wierzytelności przedsiębiorcy w pełnej wysokości, obok GDDKiA, skutkowałoby dwukrotnym ujęciem tego samego zadłużenia. Kiedy GDDKiA zastosuje opisaną powyżej wykładnię przepisów specustawy, zakładając „ponowne” odjęcie zaliczki od kwoty należności, krzywdzi to wierzyciela generalnego wykonawcy.

Opisana wykładnia opiera się przede wszystkim na literalnym brzmieniu art. 7 specustawy. Zakłada, że podstawą dla obliczenia kwoty do wypłaty jest orzeczenie lub lista wierzytelności i kwota, jaka wynika z tych dokumentów. Taki wniosek nie jest jednak oczywisty. W art. 7 specustawy wskazane jest, że podstawą dla wypłaty są odpowiednio orzeczenie lub lista wierzytelności „obejmujące należność”. Nie odnosi się on jednak literalnie do kwestii ustalenia jej wysokości, tj. w szczególności nie wskazuje, że wysokość należności ustala się na poziomie ujętym w orzeczeniu lub liście wierzytelności. Biorąc pod uwagę omawiany problem, uzasadniona jest interpretacja, że wysokość należności można i należy ustalić w innym poziomie – zgodnym z rzeczywistością, zwłaszcza w sytuacji, kiedy oczywiste jest, że wysokość należności nie została zakwestionowana przez sąd, ale jedynie pomniejszona o wypłaconą już zaliczkę

### Argumenty za pełnymi wypłatami

Za taką interpretacją przemawia przede wszystkim cel uchwalenia specustawy – zagwarantowanie całkowitej spłaty zadłużenia generalnych wykonawców do wysokości złożonych przez nich zabezpieczeń. Wykładnia prowadząca do dwukrotnego pomniejszenia należności do wypłaty o kwotę zaliczki skutkuje pokrzywdzeniem wierzycieli i wypłat mniejszych niż obiektywnie im należne. W tej sytuacji w pierwszej kolejności należy ustalić, czy wierzytelność zgłoszona do GDDKiA została uznana przez sąd co do zasady. Jeżeli uznana została w kwocie niższej, konieczne jest zbadanie, dlaczego tak się stało. Jest to możliwe, chociażby w oparciu o uzasadnienia orzeczeń

### • ZDANIEM AUTORA

Adam Roszyk

advokat  
w Kancelarii KSP Legal & Tax  
Advice w Katowicach



Specustawa zabezpieczyć miała interesy dostawców generalnych wykonawców, którzy nie posiadali statusu przewidzianego w art. 647[1] kodeksu cywilnego (k.c.), tj. nie byli podwykonawcami, względem których inwestor odpowiadał za płatności solidarnie z generalnym wykonawcą. W art. 2 specustawy postanowiono, że Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), w zakresie realizowanych przez siebie zamówień, w razie opóźnienia w płatnościach ze strony generalnego wykonawcy, spłaca należności na rzecz jego dostawców. Limitem odpowiedzialności GDDKiA jest kwota zabezpieczenia, jakie na mocy art. 147 Prawa zamówień publicznych (p.z.p.) wnioś generalny wykonawca. Jeżeli łączna wysokość należności przekracza kwotę zabezpieczenia, wówczas należności ulegają zmniejszeniu – wypłacane są w takiej części, w jakiej zabezpieczenie pokrywa łączną kwotę zadłużenia generalnego wykonawcy (np. w 80 proc.). Jak pokazuje praktyka, nie zawsze opisany cel specustawy jest realizowany. Regulacje dotyczące procedury wypłat powodują wątpliwości interpretacyjne. W praktyce może pojawić się taka wykładnia specustawy, która powoduje, że wierzyciele wykonawców nie otrzymują należnych im spłat w pełnej wysokości. W takich przypadkach konieczne jest sądowe dochodzenie zapłaty. ■

sądowych, dokumentację z akt postępowania upadłościowego sporządzaną przez syndyka i sędziego – komisarza, potwierdzenia płatności, a także w oparciu o pisma stron – informacje o otrzymanych zaliczkach składane przez wierzycieli generalnych wykonawców oraz odpowiednich zgłoszeń GDDKiA, w których wstępuje do spraw i żąda zapłaty do równowartości zaliczek wypłaconych przedsiębiorcom. Wykorzystane mogą być wszelkie dowody, także stosowne wyjaśnienia np. syndyka masy upadłości lub nadzorca sądowego.

Za koniecznością zbadania rzeczywistej wysokości należności przemawia również fakt, iż zdarzają się także przypadki odwrotne, w których na liście wierzytelności lub w orzeczeniu znajdują się kwoty wyższe niż należne przedsiębiorcom. Dochodzi do tego wówczas, kiedy wierzyciel posiada względem generalnego wykonawcy wierzytelności, z których jedynie część podlega spłacie zgodnie ze specustawą. Przed dokonaniem wypłaty należy wówczas ustalić, jaką część w ogólnie zasądzonej lub uznanej wierzytelności stanowi ta, którą zobowiązana jest pokryć GDDKiA na mocy ustawy. Ustaleń takich dokonuje się na podsta-

wie listy należności, jaką sporządza GDDKiA na wstępnym etapie sprawy na podstawie wniosków przedsiębiorców. Nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby takiej samej procedury nie zastosować w sytuacji odwrotnej, tj. kiedy wierzytelność objęta orzeczeniem sądowym lub listą wierzytelności jest mniejsza niż należność ustalona przez GDDKiA.

Wielu przedsiębiorców, którzy napotkali ten problem, zaniechało sądowego dochodzenia swoich praw po odmowie wypłaty należności w pełnej wysokości. Wiąże się to jednak z niezasadnym poniesieniem strat finansowych. Warto zatem rozważyć możliwość złożenia pozwu i uzyskania pełnej spłaty zadłużenia niewypłacalnych lub nierzetelnych generalnych wykonawców – zgodnie z celem, jaki przyświecał uchwaleniu ustawy z dnia 28 czerwca 2012 r. ©

### RZECZPOSPOLITA

**PISALIŚMY O TYM:**  
Katarzyna Mnich-Zołyński  
Konieczność wypłaty wynagrodzenia w pieniądzu nie bierze pod uwagę tego, że firmy chciałyby wymieniać się usługami.

Artykuł dostępny:  
kancelarierp.pl/baza-wiedzy